

TELEWIZJA – MIĘDZYPOKOLENIOWY MOST CZY MUR?

BOŻENA DUSZA – MAGDALENA WASYLEWICZ

Abstrakt: W naszym tekście chcemy spróbować odpowiedzieć na pytanie o rolę telewizji jako łącznika pokoleń. Czy współcześnie telewizja będąc medium powszechnym i jednocześnie jednym z najprostszych w odbiorze spełnia rolę mostu integrującego pokolenia, czy może jest raczej ścianą wznoszoną pomiędzy nimi? Nie można mówić o telewizji nie odwołując się do kultury popularnej, której jest nośnikiem. Wiąże się to z kolejnym pytaniem, na które trzeba odpowiedzieć, o adresata tejże kultury. Odpowiadając na tak zarysowane pytania odwołamy się do wyników badań.

Kluczowe słowa: Telewizja, kultura popularna, integracja międzypokoleniowa

Abstract: In our text we would like to try to answer the question about the role of television as a connecting generations. Is contemporary popular television being one of the simplest in the receipt medium, serves as a bridge uniting the generations, or is it rather a wall erected between them? We can not talk about television not referring to popular culture, which is the carrier. This is related to another question that must be answered, the recipient of that culture. Answering such questions outlined I will refer to survey research results.

Key words: television, popular culture, intergenerational integration

W chwili obecnej jesteśmy świadkami przemian rodziny. Mówiąc o przemianach, nie bierzemy pod uwagę tylko zjawisk związanych z szeroko rozumianym kryzysem rodziny (objawiającym się min. z wzrastającą liczbą rozwodów, zmniejszającą się dziećmi rodziny, niechęcią młodych ludzi do jej zakładania, itp.). Rodzina zmienia się też demograficznie. Wydłużający się czas życia ludzi spowodował, że rodzina wielopokoleniowa przekształciła się z piramidy w kolumnę (Bengston cyt za T. Szlendak, 2010, s. 258). W ramach piramidy najwięcej jest dzieci, najmniej osób starszych. Taką strukturę rodziny (i społeczeństw) obserwowano w czasach przed procesami modernizacyjnymi. Obecnie dziadkowie żyją coraz dłużej, często dożywają dorosłości swoich wnuków, tych zaś jest mniej ze względu na zmniejszającą się ciągle liczbę dzieci w rodzinie. Stąd też model rodziny wielopokoleniowej przypomina bardziej kolumnę, gdzie wszystkie pokolenia są

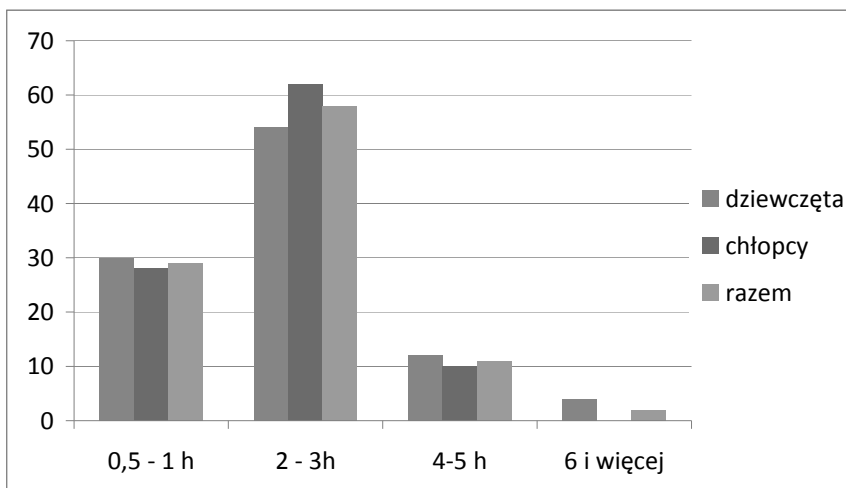
niemal równo licznie reprezentowane. Coraz ważniejszy staje się zatem problem integracji międzypokoleniowej i poszukiwanie płaszczyzn, na których ta integracja mogłaby zachodzić.

W tym kontekście rodzi się pytanie o czas i miejsce takiej integracji. Poszukując na nie odpowiedzi, zwróciłyśmy uwagę na czas wolny, który może i powinien być czasem integrującym rodzinę. Jak wiadomo współczesne procesy modernizacyjne, nie odbijają się jedynie na strukturze rodziny, dotyczą wszystkich sfer jej życia, w tym także sposobów spędzania czasu wolnego, który często jest czasem „medialnym”. Ludzie, bez względu na wiek spędzają go w „towarzystwie” czy korzystając (aktywniej) z mediów.

Uderzające są tutaj wyniki badań amerykańskich badaczy (S. L. Hofferth, J.F. Sandberg cyt. za T. Szlendak, op. cit., s. 244) badających dzieci do lat 13. W łącznej tygodniowej puli 51 godzin czasu wolnego dzieci, tylko 15 godzin jest to czas nieorganizowany przez dorosłych (spędzają go przy stole podczas posiłków, na zakupach, zajęciach sportowych, wizytach u znajomych, marginalnie pomagając w pracach domowych), ale aż 12 godzin poświęcają na oglądanie telewizji (dodać należy, że badania prowadzone były przed ekspansją Internetu) – tendencja ta wzrasta z wiekiem dziecka. Przy czym warto zaznaczyć, że czytanie zajmuje im jedynie 1 godzinę i 16 minut tygodniowo. Nie inaczej spędzają czas wolny dzieci w Polsce. Oglądanie telewizji jest obok gier komputerowych i użytkowania Internetu dominującym sposobem spędzania czasu wolnego. Wyniki badań sondażowych (N=100) jakimi zostały objęte dzieci i młodzież z Podkarpacia¹ są podobne, ilustruje je wykres 1.

¹ Badania przeprowadzane przez studentów w ramach prac dyplomowych pod kierownictwem autorki tekstu.

Wykres 1: Ilość czasu codziennie spędzanego przed telewizorem przez uczniów klasy IV



Źródło: Opracowanie własne

Jak wynika z analizy powyższego wykresu zdecydowana większość badanych na oglądanie telewizji poświęca około 2 – 3 godziny dziennie (w weekendy ten czas się wydłuża), co oznacza, że tygodniowo ta czynność zajmuje im około 14 – 21 godzin.

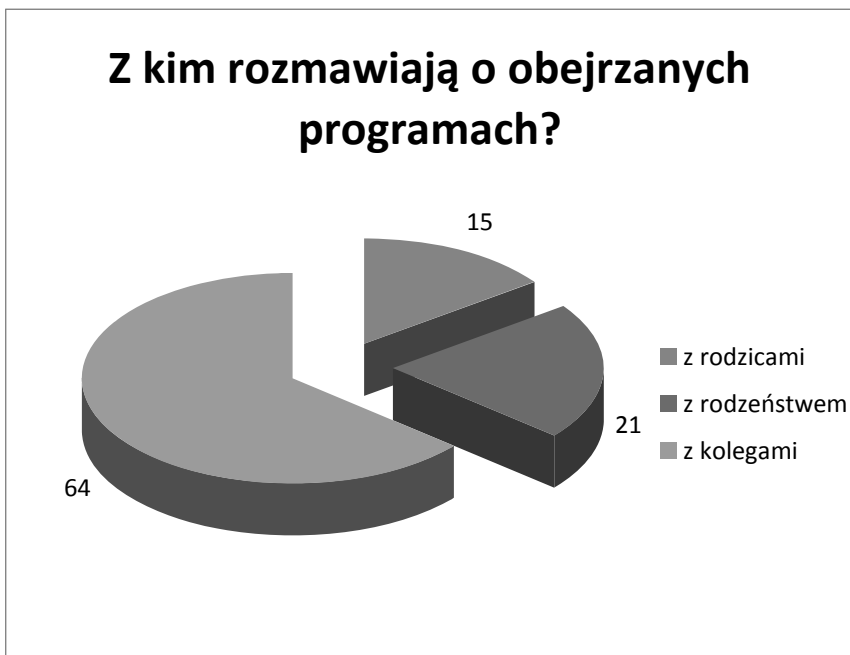
Z badań TNS OBOP wynika, że w ubiegłym roku (2010) osoby w wieku powyżej 60 roku życia spędziły przed telewizorem średnio 5 godzin i 15 minuty dziennie, o 1 godzinę i 33 minuty więcej niż statystyczny Polak. Statystyczny senior najchętniej wybierał stacje publiczne (TVP1 i TVP 2), a wśród oferty programowej – seriale (kobiety), programy informacyjne i sport (mężczyźni).

W przypadku siostrzeńców średni czas oglądania telewizji wyniósł w 2010 r. 5 godzin i 25 minut i wzrósł w porównaniu z rokiem 2009 r. o 19 minut, z kolei mężczyźni powyżej 60. roku życia spędzili przed telewizorami w 2010 r. średnio 5 godzin 8 minut i było to blisko 24 minuty więcej niż w 2009 r. Okazuje się zatem, że babcie i dziadkowie przeznaczają na oglądanie telewizji znacznie więcej czasu niż statystyczny Polak, a czas ten z roku na rok wzrósł bardziej niż w przypadku przeciętnego Kowalskiego (TNS OBOP 2010, *Dziadkowie przed telewizorem*). Zważywszy na powyższe dane można upatrywać w telewizji

medium stanowiącego łącznik pomiędzy pokoleniami. Telewizja jest ponadto jednym z nielicznych mediów, które jest niezwykle łatwe w odbiorze (nie ma tutaj znaczenia wiek czy wykształcenie widza), cecha ta może sprzyjać integracji międzypokoleniowej. Ponadto telewizja w odróżnieniu od Internetu nie wymaga indywidualnego kontaktu, może ją w jednym czasie i miejscu oglądać większa liczba osób (ogranicza ich jedynie ilość miejsc do siedzenia). Wspólne oglądanie telewizji jak dowodzi J. Izdebska (1996) może stać się czynnikiem integrującym rodzinę, wspólne oglądanie programów przez przedstawicieli różnych pokoleń staje się czynnikiem inspirującym do rozmów. Czy tak rzeczywiście się dzieje, czy widzowie wykorzystują szansę jaką daje telewizja (a raczej jej oglądanie) na zbudowanie mostu łączącego pokolenia?

By tak się stało konieczne jest spełnienie kilku warunków: po pierwsze telewizję należy oglądać wspólnie, a to oznacza że po drugie powinna istnieć oferta programowa interesująca dla wszystkich, tak bardzo różniących się odbiorców. Gdyby przyjrzeć się wynikom badań (TNS OBOP i badania własne auterek) dotyczącym tego co oglądają w telewizji dzieci i dziadkowie, można dostrzec pewne części wspólne, z tym, że istotna będzie tu płeć. Otóż dziewczynki, podobnie jak ich babcie, w telewizji najchętniej oglądają polskie seriale obyczajowe (74 %). W przypadku chłopców i ich dziadków na ekranach telewizorów najczęściej pojawia się sport (54 %). Tutaj niezaprzeczalnie istnieje potencjał na zbudowanie mostu międzypokoleniowego (pod warunkiem, że o obejrzanym programie się rozmawia, a nie stanowi on życia „zamiast”). Jednak jest jedno ale... Chodzi o miejsce oglądania – jak wcześniej nadmieniono dla zbudowania prawdziwej integracji potrzebne jest wspólne doświadczanie, potrzebna jest intensywność i duża częstotliwość. Tymczasem jak pokazują wyniki badań 62 % badanych uczniów klas IV ma odbiorniki TV w swoich pokojach (wraz z wiekiem dziecka wskaźnik ten wzrasta). Istotne jest też pytanie o to z kim dziecko ogląda programy telewizyjne. Jak nietrudno było przewidzieć dzieci najczęściej oglądają telewizję samotnie (61 %), ale także z rodzeństwem (56 %); z rodzicami (40 %), z dziadkami (10 %) [badani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi, stąd też wyniki nie sumują się do 100 %]. W tym więc wymiarze wydaje się, że potencjał jest zmarnowany. By uszczegółowić wyniki badań zapytano o to czy dzieci rozmawiają z kimkolwiek o obejrzanych programach. Wyniki prezentowane są na wykresie 2:

Wykres 2: Osoby z jakimi dzieci rozmawiają o obejrzanych programach



Źródło: Opracowanie własne

Jak wynika z danych zamieszczonych na wykresie, socjalizacja przy udziale telewizji praktycznie zamyka się do grupy rówieśniczej. Tylko co 6 badany dzieli się refleksjami z obejrzanych programów ze swoimi rodzicami, dziadkowie w tej grupie nie występują, pomimo tego, że tak wiele programów oglądanych jest przez obie grupy. Mało tego badani uczniowie klas IV pytani o swoich ulubionych bohaterów seriali telewizyjnych wymieniają również tych z seriali dla dorosłych (np. Witold Pyrkosz). A może jest tak, że telewizja serwując łatwo strawialną serialową „papkę” nie pobudza do rozmowy, refleksji?

Z drugiej strony obserwowany jest współcześnie, szczególnie w polskiej kinematografii zanik tzw. kina rodzinnego, którego oferta skierowana do rodzin byłaby znakomitym podłożem do budowania rodzinnej, międzypokoleniowej integracji. Na to miejsce telewizja, stała się propagatorem, nośnikiem, narzędziem kultury popularnej (por. Z. Melosik, 1996, 207 i inne), kultury konsumpcji z wpisaną

w nią kategorię przestarzałości i zużycia, obowiązku bycia szczęśliwym. Wyznającej kult młodości, pięknego ciała, sukcesu (choćby tylko medialnego, wystarczy pokazać się w telewizji, z jakim skutkiem i w jakim kontekście, jest sprawą drugoplanową). W kulturze tej nie ma miejsca na starość, jej problemy, ludzi starszych pokazuje się w reklamach posługujących się najczęściej przesłodzonym obrazkiem rodzinnym, instrumentalnie wykorzystując ich jako konsumentów. W tym wymiarze telewizja stanowi mur międzypokoleniowy propagując wartości obce szczególnie starszemu pokoleniu, a nawet stając w otwartej opozycji wobec wartości jakie są wpisane w ich tożsamość, w szczególności w tożsamość narodową, religijną. Patrząc na telewizję z tej perspektywy nie tylko dzieli ona pokolenia, ale wartości propagowane przez nią (wystarczy negacja wartości tradycyjnych) stają się zarzewiem konfliktów międzypokoleniowych.

Na skutek upowszechnienia się mass mediów i nowych technologii, szczególnie komunikacyjnych obserwujemy kurczenie się świata, bliscy to już nie koniecznie ci, z którymi łączą nas więzi krwi czy bliskość zamieszkiwania. Dlatego też, brutalnie rzecz ujmując, współczesny człowiek może nie odczuwać potrzeby integracji międzypokoleniowej, bo wsparcie czy inne postacie interakcji znajduje poza grupą pierwotną. To, że oglądał ten sam mecz (serial) co ojciec czy dziadek, nie oznacza (nie przesądza), że będzie chciał z nimi o tym porozmawiać, być może będzie wolał zrobić to na forum internetowym. Czy może nie znajdzie czasu na rozmowę pochłonięty kolejnym serialem, estetyzującym rzeczywistość, przenoszącym go w bajkowy, nierealny świat, oferujący życie bogatsze w przeżycia od jego własnych.

W tekście tym nie stawiamy wyraźnej odpowiedzi na pytanie jakie pojawiło się w jego tytule. Nie można jednoznacznie przesądzić czy telewizja jest mostem czy murem międzypokoleniowym. Nie wydaje się, zbyt odkrywczym twierdzenie iż wszystko zależy od jej użytkowników, ale też i od jej twórców, którzy obecnie zaspokajając mało wyrafinowane oczekiwania widzów, podążają za sensacją, mierząc wartość programu wskaźnikami oglądalności.

Zoznam bibliografických odkazov

- IZDEBSKA, J.: Rodzina, dziecko, telewizja: szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji, Białystok : Trans Humana, 2001 ISBN: 83-86696-13-3.
MELOSİK, Z.: Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej, Kraków : Impuls, 2007, ISBN: 978-83-7308-706-4.

- MELOSİK, Z.: Tożsamość, ciało i władza, Poznań : Edytor, 1996, ISBN: 83-901412-9-9.
- SZLENDAK, T.: Socjologia rodziny. Ewolucja, historia zróżnicowanie. Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010 ISBN: 978-83-01-16309-9.



Dr Bożena Dusza



Dr Magdalena Wasylewicz

Katedra Pedagogiki Medialnej i Komunikacji Społecznej

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Rzeszowski

ul. Ks. Jałowego 24, 35-959 Rzeszów

E-mail: bozena_dusza@o2.pl, mwasylewicz@interia.pl